Nr. 3. Luty 1885 **Rok IV.**

Wychodzi okolicznościowo
6 razy na kwartał.

PRENUMERATA
rocznie 5 złr. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 50 „
Pojedynczy numer 25 ct.

Manuskrypta i prenumeratę przyjmuje redakcya Górnika w Gorlicach.

GÓRNIK

pismo poświęcone sprawom przemysłu naftowego

w Galicyi.

Administracya i redakcya
w biurze Towarz. naftowego *w Gorlicach.*

Inseraty i ogłoszenia 8 ct. od wiersza drobnego druku. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Umieszczenie *w Przewodniku fabrycznym* rocznie 2 złr. — Prenumeratorowie „Górnika“ płacą tylko 1 złr.

REDAKCYA: Dr. Stanisław Olszewski, inżynier górniczy w Gorlicach, Juliusz Schönborn, chemik technolog w Libuszy — poczta Biecz.

Nafta galicyjska i jej zdolność konkurencyjna

ze względu na nowe kopalnie ropy w Słobodzie Rungurskiej

przez Dr. H. E. Gintl'a
centralnego inspektora.

Ciąg dalszy.

Przypuszczając, że Panom wiadome są dawniejsze i więcej znane kopalnie powyższych trzech grup, niechaj mi będzie wolno szczegółowo omówić nowe nader obfite kopalnie w okolicy Kołomyji, a osobliwie takowe w Słobodzie Rungurskiej (recte w Ropie), którym bez kwestyi pierwszorzędne miejsce się należy. Systematycznie i w sposób technice górnictwa odpowiadający rozwinęły się tam dosyć wysoko roboty wiertnicze w lutym 1881 r., po znakomitym rezultacie pierwszego szybu „Wanda“, której produkcya dzienna wynosiła 200*mtctr.* Prawie te same ilości ropy wydały z głębokości 90 i 120*m* następne dwa szyby „Helena“ i „Klementyna“. Najobfitszymi były szyby „Witold“ i „Kaźmierz“, które kosztowały 25.000 złr., albowiem wydały one w przeciągu 18 miesięcy 60000 baryłek czyli 180000*mtctr.* Takowe chwilowo zostały zaniechane, jakkolwiek zawierają jeszcze ropę, albowiem otwory świdrowe zalane zostały wodą, którą trudno usunąć.

Najdawniejszy i najciekawszy szyb zwany „Skarbowy“, który znany był jeszcze w r. 1771 i wtedy na solankę był wykopany, dawał w głębokości 25*m* małe ilości ropy. Pogłębiony w r. 1859 dawał pewne stałe ilości. W r. 1879 ponownie pogłębiony przez Wolfartha i Sp. wydawał dziennie 10 do 20*mtctr.* Szyb ten jest zatem jednym z najbardziej interesujących, produkcya bowiem jego datuje się od lat 113 wstecz i trwała nieprzerwanie z małymi przestankami. Inne otwory świdrowe dają dziennie po 80, 100 a nawet 160 baryłek czyli 112, 140 i 224*mtctr.*

Od tego czasu tj. od r. 1882 datuje się w Słobodzie Rungurskiej wydobywanie ropy na wielką skalę, w skutek czego nafta tamtejsza weszła na targi Wiednia i Pesztu a handel takowej przybrał nader poważne rozmiary.

Wszystkie powyższe bogate otwory świdrowe i inne mniej obfite szyby wskazują, że każde przedsiębiorstwo pracuje także na daleko pewniejszych podstawach, aniżeli w innych miejscowościach Galicyi, albowiem nawet mniej obfite szyby przez dłuższy czas — często przez przeciąg 18, 20 i więcej miesięcy ropy dostarczają.

Od r. 1881 powstało dwadzieścia większych przedsiębiorstw, bądźto celem eksploatacyi bądźto celem przerabiania ropy, a włożono w cały ten zakład kapitału przenoszącego 2 miliony złr. Obecnie pracuje także 30 maszyn parowych, służących do wiercenia lub pompowania.

Szyb „Franciszek“ zgłębiony został do głębokości 315*m*; silne gazy wskazują na niedalekie zbiorniki ropy, co dowodzi, że w Galicyi ropa znajduje się także w głębokościach 300 i 400*m.*

W ostatnich dniach miesiąca listopada (z. r.) zgłębili Kanadyjczycy—o których będę miał zaszczyt później mówić—na gruntach należących do przedsiębiorstwa Postruski, Szczepanowski i Wolfarth nowy szyb do głębokości 247*m*, który wydawał dziennie 20 baryłek czyli 35*mtctr* ropy, a którego produkcya wkrótce się powiększy, albowiem otwór świdrowy ma być dalej zgłębiony. Kanadyjczycy rozpoczną także wiercenia na tak zwanych kościelnych gruntach, które należą do najlepszych w Słobodzie Run-

gurskiej, albowiem w październiku (1884) otrzymano w jednym ze szybów na pobliskim terenie Torosiewicza dziennie 150 do 200 baryłek.

Szyby bywają zazwyczaj do 10*m*, w przekroju 1 do 1·5*m*, kopane i ocembrowane, później zaś świdrem 58*cm* lub 42*cm* szerokim wiercone.

Podnieść tu muszę z przyjemnością iż zastałem tam tak w kopalni jak i w destylarni wiele nowych urządzeń i ulepszeń. Tak znalazłem u jednego właściciela kopalni zużycie ciężko płynnych odpadków naftowych i ropy o 24° *B* do opalania kotła parowego, które za pomocą pompy rozpryskującej (pulweryzatora) wprowadzane bywają do paleniska; 5·5*mtctr* tego paliwa równa się 1 sądze drzewa bukowego i kosztuje 1*mtctr* tych odpadków 50 ct., zatem wartość paliwa odpowiadającego 1 sądze drzewa 2 złr. 75 ct., w obec 14 złr. faktycznej ceny kubicznej sągi drzewa bukowego. Jest to zatem nadzwyczaj tani materyał opałowy. Zasłużony około galic. przemysłu naftowego dr. Fedorowicz wprowadza do paleniska swoich kotłów gazy węglowodorowe wprost ze szybu; jest to wtedy z dobrym rezultatem połączone, jeżeli przypływ gazów jest jednostajny. Gazy te są również korzystnie użyte do oświetlania całego obszernego warsztatu mechanicznego pp. Szczepanowskiego i Fedorowicza; wprowadzane one bywają do pracowni mechanicznej w szczelnie zamkniętych rurach z obfitego w gazy szybu „Zygmunt“.

Długość terenu naftowego w Słobodzie Rungurskiej wynosi 1500*m*, szerokość zaś 350 do 500*m* i rozciąga się w kierunku południowy wschód — półn. zachód. Geologowie przedłużają pas naftowy tak w kierunku na zachód jak i na wschód, a podczas mojej ostatniej bytności w Słobodzie skonstatowano geologicznie przez nowe poszukiwania dalszy ciąg pasu naftowego w Potoku Czarnym i w Lutczy. Również rozpoczęto roboty poszukiwawcze na nowych terenach naftowych, przyległych miejscowości Tekucza, Akreszory, Prokurawa itp., tak iż wkrótce należy się spodziewać, że obecny teren naftowy zostanie znacznie rozszerzony. Ropa wszystkich tych miejscowości znajduje się w eocenie, graniczącym z menilitami i olbrzymimi pokładami zlepieńca. Obecnie dochodzą do ropy w głębokości 200 do 300*m*; ropa wypełnia zwłaszcza z początku do znacznej wysokości otwór świdrowy, większa wydajność atoli występuje dopiero w kilka dni po dłuższem pompowaniu.

Największa ze wszystkich spółek Szczepanowski, Wolfarth i Postruski wydzierżawiła w ostatnim czasie od rządu 7500*ha* kameralnych lasów, celem eksploatacyi ropy i rozpoczęła tamże energiczne roboty poszukiwawcze.

Sumaryczna dzienna produkcya w Słobodzie Rungurskiej wynosi obecnie 550 baryłek czyli 750*mtctr*, takowa jest atoli zmienną stosownie do zmniejszenia się produkcyi w starszych szybach lub też dobycia ropy w nowych studniach. Takowa wynosiła w pewnych dniach 700 a nawet 1000 baryłek dziennie. Wkrótce będą pompowane nowe szyby, albowiem na podstawie zebranych w Słobodzie Rungurskiej doświadczeń i dokładnych znajomości pokładów można na obfity przypływ rachować.

Szanowne Zgromadzenie! Co tylko otrzymałem telegram od p. Szczepanowskiego, właściciela kopalni w Słobodzie Rungurskiej, który Panom odczytam: „Dzienny przypływ ropy w nowym szybie „Hucuł“ wynosi 170 baryłek; ropa przelewa się bez współdziałania pompy na wierzch; ponieważ spodziewamy się ropy w kilku innych szybach, przeto już w kilku tygodniach nastąpi zastój w transporcie, albowiem wozy i droga nie wystarczają do przewiezienia znacznie zwiększonej ilości ropy“. Moje poprzednie sprawozdania o obfitości kopalń w Słobodzie sprawdziły się zatem najzupełniej.

Obecnie zatrudnionych jest dziennie 90 do 100 furmanek celem przewiezienia ropy z kopalni do rafineryi; koszta przewozu wynoszą rocznie 38,000 do 40.000 złr. podczas gdy dowóz innych przyborów i próżnych beczek kosztuje rocznie 25.000 złr. i wyżej. Jedno z największych przedsiębiorstw wiertniczych posiada w zapasie na miejscu około 10.000 beczek wartości 26,500 złr. (baryłka kosztuje w Kołomyji 2 złr. 65 ct. do 2 złr. 80 ct. Za przywiezienie próżnych beczek do kopalni płaci się 8 ct. od sztuki. Już z tych powyższych dat, które później bliżej określę, widzimy, jak koniecznem jest połączenie kopalń, destylarń itp. za pomocą kolei ze stacyą w Kołomyji i zaprowadzenie wagonów cysternowych. Ponieważ dotychczas beczki sprowadzano z Wiednia i innych głównych miast a częstokroć ogromny brak takowych czuć się daje, zamierza przeto p. Szczepanowski zawrzeć umowę z przedsiębiorstwem wywozu drzewa Morpurgo i Parente w Turce koło Kołomyji, o dzienną dostawę przynajmniej dwieście baryłek.

Podnieść tu należy jako znakomity objaw zaufania w wielką eksploatacyę w Słobodzie, że od niejakiego czasu bierze udział w przedsiębiorstwie p. Szczepanowskiego jedna z większych i dobrze znanych firm wiedeńskich ze znacznym kapitałem.

Ropa w Słobodzie Rungurskiej ma u wszystkich przedsiębiorstw tamże prawie stałą cenę, a mianowicie 4 złr. 60 ct. do 5 złr. loco kopalnia. Cena przywozu ropy do najbliższej stacyi kolejowej jest stosunkowo do odległości 25*km* niezmiernie wysoką i wynosi 70 ct. za mtr. cetnar! Co się tyczy kosztów

wydobycia ropy w kopalni nadmienię, że jakkolwiek w ogóle trudno jest podać wiarygodne liczby kosztów eksploatacyi ropy, albowiem koszta wiercenia stosownie do gatunku skały się zmieniają, amortyzacya kosztów otworów świdrowych także ulega wielkim zmianom, albowiem wreszcie pojedyncze przedsiębiorstwa z przyczyn, które łatwo odgadnąć można, niechętnie swoje zyski wyjawiają, można takowe dla nowych kopalń Słobody według moich spostrzeżeń z całą pewnością na 3 złr. 75 ct. do 4 złr. za mtr. cetnar przyjąć; takowe wynosiły pierwej 5 do 6 złr., w zachodniej Galicyi są one jeszcze dzisiaj znacznie wyższe. Oddawanie 30% brutto właścicielowi gruntu jest ciężarem, który koszta eksploatacyi niepotrzebnie i nadmiernie o 1 złr. 50 ct. podwyższa.

Uważam za niezbędne nadmienić tu kilku słowami o nowym sposobie wiercenia szybów naftowych, które Kanadyjskie przedsiębiorstwo wiertnicze pod kierownictwem inżynierów Bergheima i MacGarveya niedawno temu w Galicyi zaprowadziło, a który w rezultatach okazał się nader pomyślnym. Tak zwane wiercenie kanadyjskie, które obecnie w Słobodzie Rungurskiej, Uhercach i Krygu jest w ruchu, polega głównie na tem, że znacznie cięższy świder (jak używane w kraju), uwieszony na lekkich drewnianych sztangach pracuje *w szczelnie zamkniętych rurach, ażeby wody do otworu nie dopuszczać.* Szczelne zamykanie wody jest główną zaletą tego systemu, albowiem woda w otworze świdrowym jest zawsze szkodliwą i tamuje przypływ ropy stosownie do jej obfitości częstokroć zupełnie. W Pennsylwanii i Kanadzie zamykanie wody w otworach świdrowych jest unormowane osobną ustawą, używane zaś bywają do tego celu tylko szczelnie wiązane rury żelazne i blaszane; w razie przeciwnym zostają one na koszt przedsiębiorcy zamówione i dowiezione. Byłoby bardzo do życzenia, ażeby to drogocenne doświadczenie, któremu przeważna ilość amerykańskich szybów swoje świetne rezultaty zawdzięcza, została także w Galicyi ujętą w ramy ustawodawstwa. Kanadyjczycy uważają teren naftowy w Słobodzie za wielce obiecujący i korzystny, z tego powodu zawiesili swoje roboty w Rumunii, Tegernsee w Bawaryi i w Oelheim w Hannowerze jako mało korzystne a skoncentrowali swoje siły robocze wyłącznie w Galicyi. Używają oni do swych czynności maszyny parowe o sile tylko 12 koni, które nietylko świder ale później i pompy w ruchu utrzymują. Przeciętnie wiercą oni odpowiednio do twardości skały w 12 godzinach 9 do 13*m*, czyli na godzinę przeciętnie 1*m*. Koszta tego wiercenia wynoszą na 1*m* 20 do 30 złr.; stósownie do jakości skały jednak bez rurowania, które kosztuje 10 złr. od metra, dostają Kanadyjczycy jako premię od każdego ropę dającego szybu 20% pompowanej ropy. Pompowanie kosztuje tylko 2 do 5% sumarycznych kosztów. Koszta wiercenia starym jeszcze dzisiaj używanym systemem wynoszą od 1*m* około 50—70 złr. łącznie ze zwykłem nieszczelnem rurowaniem. Tym sposobem wykonali Kanadyjczycy szyby 350 i 400*m* głębokie, która to głębokość może być jako znakomity wynik ich robót uważana.

Zaprowadzenie w Galicyi tego racyonalnego systemu wywołało w tamtejszym przemyśle naftowym całkowity przewrot; takowy winien być uważanym jako wielki postęp w kopalnictwie naftowem, albowiem wprowadził on roboty górnicze na nowe tory, oszczędza wiele czasu i pieniędzy a w wykonaniu górniczem jest pewnym.

Ponieważ płaca dzienna amerykańskich wiertaczy wynosi 3 dollary a przedsiębiorstwa wiertnicze partycypują, jak powyżej wspomniałem, 20% wydobytej ropy — jestto premia, która im bywa przyznawaną — dają się niestety słyszeć zdania, które w sposób niekorzystny dla całego tego przedsiębiorstwa temu się sprzeciwiają, podnosząc jako zarzut, że połowa zysku przechodzi w ręce obcokrajowców; życzeniem ich jest uwolnić kraj od monopolu tych zamorskich przybyszów. Przy dobrych chęciach, zrozumieniu rzeczy i koniecznych do tego środkach pieniężnych może łatwo wytworzyć się krajowe przedsiębiorstwo wiertnicze, zwłaszcza na podstawie doświadczeń i spostrzeżeń zebranych u Kanadyjczyków. W każdym razie jest to złą polityką, aby pierwej pozbywać się nauczyciela, zanim uczniowie o własnych siłach działać będą mogli. Sądzę, iż kto chce zbierać doświadczenia i takowe zużytkowywać, niepowinien gardzić ani pieniądzmi ani pracą innych, jeżeli ci posługują się rzeczami nowemi i korzystnemi.

Zanim opuszczę dział wydobywania ropy, chciałbym jeszcze jedną ważną kwestyę w krótkości omówić, a mianowicie o prawie własności pola naftowego. Na tym punkcie ścierają się dwa zdania: według pierwszych powinny być ropa i ozokeryt wciągnięte do rzędu tych minerałów, które są oddzielone od własności gruntu, a których nabycie na własność dzieje się przez nadanie górnicze najpierw zgłaszającemu się. Do tych minerałów należą złoto, srebro, siarka, węgiel kamienny, grafit itp. Według drugich powinna być ropa wydzieloną a prawo użytkowania takowej właścicielowi gruntu pozostawione. Jakkolwiek przestarzałe to zapatrywanie, ażeby wszystko co się znajduje na powierzchni i pod powierzchnią ziemi, aż do środka

ziemi własnością posiadacza gruntu było, nieda się usprawiedliwić ze względu na dzisiejszy stan górniczej techniki. Odmienne te zapatrywania wywołały od lat przeszło 20 wielką ilość ankiet i konferencyi, a jeszcze w r. 1874 a nawet 1877 oświadczyła się większość ludzi fachowych w Galicyi i po za tym krajem za regalem ropy.

Za wcielenie ropy i wosku ziemnego do minerałów zastrzeżonych §. 3. prawa górniczego przemawiają następujące okoliczności: dowolne sprzedawanie parceli pojedynczych przez właściciela gruntu na cele poszukiwania i wydobywania ropy, w skutek czego wiele parcel ulega nadmiernemu rozkawałkowaniu, ograniczona przestrzeń przedsiębiorstw, zależna od rozdzielonej a małej posiadłości gruntu, brak świadomości górniczo-technicznej tym małym po większej części nie wykształconym przedsiębiorcom, brak odpowiedniego kapitału, uciążliwe warunki stawiane przez właścicieli gruntu, którzy częstokroć do 30% wydobytej na ich parceli ropy lub wosku ziemnego tytułem prawa wydobywania żądają, a tem samem, jak wyżej nadmieniłem, wywołują zbyteczne podwyższenie wartości ropy o 1 złr. 50 ct. na *mtctr*, wreszcie brak dostatecznej gwarancyi i pewności zawieranych kontraktów kupna lub dzierżawy. Wszystkie te okoliczności wyłaniały dotychczas odbudowę rabunkową, szkodliwą tak pod względem ekonomiczno-społecznym jak i górniczym, w skutek której grunta podlegały nadmiernemu zniszczeniu, siły robocze i kapitały marnotrawiono, a w bezpośredniem następstwie tego koszta produkcyi dorównywały wartości minerału.

Obawa, iż w razie poddania kopalnictwa naftowego i wosku ziemnego pod przepisy prawa górniczego obce przedsiębiorstwa do kraju napłyną i ubiegać się będą o prawa szurfu i wyłączności górniczej, była powodem, iż wielu właścicieli kopalń w Galicyi, którzy początkowo regalistami być się mienili, swoje zdanie zmienili i przeciw takowemu głosowali. A jednak wiadomem jest, iż prawo szurfu na każdym gruncie zapewnione jest przedewszystkiem właścicielowi, i dopiero wtedy, gdy on to prawo nie wykonuje, lub wykonywać go niechce, innym przedsiębiorcom nadawane bywa.

Ażeby więc tym chaotycznym stosunkom koniec położyć, i sprzeczkę załagodzić, przedłożył rząd na ostatniej sesyi Rady państwa projekt, zdążający do uregulowania prawa wydobywania minerałów zawierających żywice ziemne. Projekt ten został przyjęty w dniu 11 Maja b. r. (1884), i jakkolwiek prawo użytkowania pozostawiono właścicielowi gruntu, inne atoli ważne postanowienia prawa górniczego, jak n. p. zaprowadzenie księgi naftowej i pól naftowych (miar górniczych), górniczo-policyjne przepisy i środki bezpieczeństwa itp. zostały do tego górnictwa zastosowane, które nareszcie ingerencyi władzy górniczej podporządkowane zostało; ostatnie to postanowienie jest ze wszystkich najważniejszem. Według mego zapatrywania uważam postanowienia tego prawa jako też ustawy wykonawczej, którą galicyjski Sejm bez wielkiej dyskussyi przyjął, tylko jako wstęp do późniejszego wprowadzenia regalu górniczego, które jest niezbędne do rozwoju górnictwa naftowego.

Po tem krótkiem przedstawieniu prawnych stosunków powracam napowrót do nowych kopalń w Słobodzie Rungurskiej a to o tyle, o ile chciałbym przejść następstwa tej znacznej produkcyi ropy. Tak wielkie ilości ropy, które Słoboda dawała, musiały być w pobliżu natychmiast przerabiane, albowiem tylko mała część takowej bywa sprzedawaną do Wiednia, Floridsdorfu i Ostrawy; w ten sposób powstało w krótkim czasie w Peczeniżynie i Kołomyi 6 destylarń.

1. Najpierwsze miejsce pomiędzy temi zajmuje wedle najnowszych doświadczeń chemii i destylacyi nafty w Peczeniżynie wystawiona rafinerya St. Szczepanowskiego, który przy swoich bogatych doświadczeniach, zebranych w Ameryce i Rossyi, przy swojej silnej woli i potrzebnych środkach, powołanym jest do prowadzenia takiego przedsiębiorstwa. Takowa posiada zbiorniki na 5000 baryłek ropy, 2 kotły parowe, 2 wielkie chłodnice z rurami równolegle ułożonemi, 8 pomp parowych, agitatora obejmującego 600 baryłek, do przepędzania ropy celem wypędzenia z takowej powietrza, samodzielne amerykańskie przyrządy do napełniania beczek i oziębialnik do wydzielania parafinowych łusek, które jako produkt uboczny uzyskiwane bywają.

Obecnie wyrabia ta destylarnia 300 do 400 baryłek rafinatu dziennie — po wykończeniu zakładu fabrycznego wzrośnie dzienna produkcya do 600 baryłek. Z ropy produkuje Szczepanowski 60 do 70% znakomitej nafty, 3·5% parafiny, 10 do 20% olejów smarowych, 5% koksu i 3% benzyny. Koszta destylacyi 100*kg* wynoszą 1 złr. 20 do 1 złr. 50 ct. Czyszczona nafta idzie w handel pod nazwą oleju Standart; w minionym roku zapłaciła fabryka ta samego podatku konsumcyjnego 360000 złr., która to kwota po wykończeniu fabryki znacznie się podwyższy.

2. Druga z rzędu rafineria, należąca do spółki Kühnel, Gartenberg i Schreiner, leży na północnym końcu miasta Kołomyji, wybudowana

kosztem 60000 złr; (baryłki tej fabryki są znaczone: Kinel, Gardemond i Crier) fabryka ta jest w ruchu od sierpnia 1883 r. a posiada 8 kotłów destylacyjnych, 8 chłodnic i zbiornik na 500 baryłek ropy. Kotły bywają opalane odpadkami naftowymi, które na dużych żelaznych talerzach do paleniska bywają wkładane. Jest to pierwsza wielka destylarnia, która się posługuje tym tanim materyałem opałowym. Fabryka produkuje dziennie 110 baryłek oleju Standard. Destylarnia nie posiada żadnych maszyn, wszystko bowiem bywa wykonywane ręcznie.

Jako produkt uboczny wyrabia fabryka ta sadzę do fabrykacyi farb; gazy uchodzące przy paleniu i dym bywają wprowadzane po pod małe sklepienia, w których sadza się osiada, zanim dojdzie do komina. W ten sposób produkuje powyższa spółka dziennie jeden mtr. ctnr. doskonałej sadzy, która na miejscu w Kołomyi bywa sprzedawaną po cenie 40 złr. za 100*kg*. O ile mi wiadomo żadna destylarnia nie produkuje sadzy w ten sposób, dlatego metodzie tej należy się wszelkie uznanie.

3. Fabryka Fibicha i Stawiarskiego na południowym końcu dworca kolejowego w Kołomyi posiada 4 kotły destylacyjne, 4 chłodnice i 5 drewnianych zbiorników na ropę o pojemności około 1200 baryłek; dzienna produkcya wynosi obecnie 70 baryłek oleju Standard.

4. Fabryka Weissera w Kołomyi produkuje dziennie 15 do 20 baryłek oleju świetlnego.

5. Tyleż produkuje destylarnia Vinzenz'a.

6. Dwie małe destylarnie koło Peczeniżyna o produkcyi 15. baryłek.

Wypada mi nadmienić także wybudowaną w najnowszym czasie fabrykę świec parafinowych Friedmanna, położoną na północnym końcu dworca kolejowego w Kołomyi, która wyrabia świeczki szabasowe z parafiny, którą dostarcza destylarnia Szczepanowskiego w Peczeniżynie po cenie 29 do 30 złr. za 100*kg*. Cena gotowych świec obecnie loco Kołomyja 71 do 72 złr. za 100*kg*. Fabryka posiada 5 maszyn do odlewania o pięciu rzędach po 20 świeczek i wyrabia za jednym odlewem 100 świec. Takowe bywają sprzedawane w Galicyi, Rumunii i Rossyi do celów religijnych żydowskich. Dzienna produkcya wynosi 1500*kg* świec, które w paczkach po 50*kg* bywają rozsełane.

Wypada mi wreszcie nadmienić, że wyrabiana dotychczas według dawnego sposobu w Galicyi nafta nr. 0 i 1 obecnie tylko w małych destylarniach dla lokalnych potrzeb w Galicyi produkowaną bywa, nafta zaś będąca przedmiotem eksportu — olej Standard — jest niezapalną i jak powyżej wspomniałem wchodzi w handel jako nafta amerykańska.

Zanim przejdę do środków komunikacyjnych w Galicyi, przedłożę kilka interesujących dat statystycznych produkcyi naftowej.

Wedle wykazu c. k. Krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie (oddział podatkowy) istniało w roku 1883 57 destylarń w Galicyi, z których 55 bez przerwy produkowało i wywoziło naftę.

1. W okręgu	Gorlice - Sącz	15 dest.	46000*mtctr.*
2.	„	Jasło - Sanok	6 „	16800 „
3.	„	Drohobycz-Sambor	18 „	53700 „
4.	„	Kołomyja	12 „	65600 „
5. Z innych okręgów			6 „	4400 „
		Razem z	57 dest.	186500*mtctr.*

Z tego wynika, iż w sumarycznej produkcyi nafty brały udział dest. *pod* 1. podane 24%, pod 2. 9%, pod 3. 29%, pod 4. 36%, a pod 5. tylko 2%.

Wartość nafty podanej w tym roku władzom skarbowym wynosi 4.461.000 złr. a samego podatku konsumcyjnego zapłacono 1,208.000 złr., sumę która naturalnie nie destylarnie ale konsumenta obciąża.

(C. d. n.)

O potrzebie zniżenia podatku konsumcyjnego od nafty.

Sprawozdanie p. A. Skrzyńskiego.

Przedłożone na Walnem zgromadzeniu kraj. tow. naft. z dnia 17 stycznia we Lwowie.

Trzeci rok upływa od chwili zaprowadzenia podatku konsumcyjnego od nafty; okres to czasu dostateczny, aby wpływ nowego opodatkowania mógł być zbadanym oraz doświadczeniem stwierdzonym. Podatek konsumcyjny niewątpliwie najlżejszą jest formą opodatkowania i najmniej dla producenta uciążliwą, a przecież w roku 1882 nałożona na naftę opłata stała się ciężarem przygniatającym i tamującym swobodny rozwój przemysłu naftowego. Podczas rozpraw nad ustawą twierdzono w Radzie Państwa, że wartość produktu nie podnosi się o wysokość nałożonego podatku konsumcyjnego. Znana to ekonomiczna zasada, że przemysł a nie konsumenci ponoszą znaczną część tego nowego ciężaru, sprawdziła się w zupełności, a jako wymowny dowód posłużyć może, że z zaprowadzeniem ustawy przed dwoma laty opłata 6 złr. 50 ct. od 100*kg* była zaledwie 30% wartości produktu, dziś zaś stanowi ona 50 do 60% jego ceny handlowej. Stosunek tak wygórowany między opłatą skarbową a rzeczywistą wartością produktu musiał szkodliwie i ujemnie oddzia-

łać na nasz przemysł naftowy, a szczególnie mniejsze przedsiębiorstwa. Zamożniejsze większe fabryki pracują bez zysku w nadziei jedynie lepszych w przyszłości warunków handlowych.

Ustawa normująca cło od przywozu nafty i podatek konsumcyjny uchwalona została względnie do konkurencyi amerykańskiej, jedynej nafty przed dwoma laty we większej ilości do Austryi wprowadzanej. Obecnie mamy do czynienia z przemysłem naftowym rossyjskim, olbrzymim i potężnym współzawodnikiem. Obfitość źródeł, taniość eksploatacyi, ogromna forsa kapitałów, uwolnienie w Rosyi od wszelkich podatków, oraz wyjątkowe zniżenie kosztów transportu nawet na kolejach galicyjskich stawiają produkt Kaukazki w nadzwyczajnie korzystnych warunkach i do zwycięzkiej walki z produktem galicyjskim otwierają mu szerokie pole.

Import nafty Kaukazkiej postępuje progresyjnie—w roku 1883 sprzedano kilkadziesiąt wagonów z widoczną stratą, jedynie aby na towar zwrócić uwagę interesowanych kupców. W roku 1884 nafta kaukazka zapanowała na targach galicyjskich i we Wiedniu. Wielkie ilości sprzedane zostały po cenach nie dozwalających produktowi galicyjskiemu podnieść się wyżej po nad koszta produkcyi.

Nowa a tak groźna konkurencya wymaga odmiennych stosunków cłowych i podatkowych. Różnica istniejąca między cłem a podatkiem, powiększonym różnymi dodatkami jest nie wystarczająca, aby przemysł krajowy skutecznie zabezpieczyć przed napływem nafty kaukazkiej.

Przedsiębiorcy galicyjscy nie dążą do zrzucenia ze siebie ciężaru daniny na rzecz Skarbu, uznają uzasadnienie podatku konsumcyjnego, ale mają zarazem prawo domagania się, aby podatek nie był zbyt wygórowanym, aby cło od surowca podniesionem zostało do odpowiedniej miary, oraz w ogóle aby cło względnie do podatku było w rzeczywistości cłem ochronnem dla krajowej produkcyi, a nie jak dotąd jedynie cłem wchodowem niezabezpieczającem należycie naszej industryi naftowej. —

Zniżenie podatku umożliwiłoby dalszą walkę z naftą kaukazką a zarazem dałoby impuls do rozszerzenia interesów naftowych i w naturalnem następstwie do zwiększenia się produkcyi. Skarb Państwa nie poniósłby żadnej straty, gdyż taka ulga w opłacie przyczyniłaby się stanowczo do uzyskania większej siły podatkowej.

Podatek konsumcyjny wynosił w roku 1883 992571 złr., w r. 1884 1,329330 złr. przemysł zatem, który w tak wysokiej mierze przyczynia się do zwiększenia dochodów państwowych, zasługuje w obec wyjątkowych a tak groźnych stosunków konkurencyi kaukazkiej na opiekę ze strony rządu; uzasadnioną mieć możemy nadzieję, że uwzględnione zostaną należycie rzeczywiste potrzeby naszej industryi naftowej, stawiam przeto wniosek: „Walne zgromadzenie uchwalić raczy: Poleca się Wydziałowi krajowego towarzystwa naftowego, aby dołożył wszelkich starań celem uzyskania we właściwej drodze zniżenia podatku konsumcyjnego z 6 złr. 50 cnt. przynajmniej na 4 złr. 50 centów“.

Wiadomości bieżące.

Deputacya producentów naftowych we Wiedniu zjechała się tamże dnia 9 go bm. W skład jej weszli pp. Fedorowicz, Fibich, Gorayski, Postruski, Schreier, Skrzyński i Szczepanowski. Celem deputacyi jest wyjednanie ulg taryfowych, zniżenia podatku konsumcyjnego i obostrzenia kontroli nad importowaną ropą kaukazką przez Rumunię do Austryi.

Petycya krajowego towarzystwa naftowego, wręczona JEksc. Panu Ministrowi Skarbu przez deputacyę gal. producentów naftowych we Wiedniu.

Ekscellencyo!

W swoim czasie podczas obrad w Radzie Państwa nad kwestyą cła i podatku od nafty podnieśli galicyjscy producenci w odnośnych motywach i petycyach, iż z powodu, że kopalnie ropy w Baku wielkie ilości takowej produkować i naftę swoją na tutejsze targi wysyłać będą, że również i Rumunia wystąpi ze swoją własną i z Rossyi tamże importowaną naftą do walki z naszym przemysłem, różnica pomiędzy cłem i podatkiem konsumcyjnym jest za małą, aby mogła ochronić rodzimy przemysł.

Podówczas zapewniano nas, iż niebezpieczeństwo jest jeszcze dalekiem, albowiem Rossya nie posiada tanich środków przewozowych, ponieważ kolej żelazna Tyflis-Baku nie jest jeszcze wybudowaną i ponieważ w ogóle produkcya Bakińska nie jest jeszcze dla naszego przemysłu naftowego tak niebezpieczną jak myśmy to przedstawiali. Gdyby jednak nadeszła chwila, w którejby nasze oczekiwania się ziściły, natenczas Wysoki Rząd przedłoży Radzie Państwa nowy projekt ustawy, któraby grożące niebezpieczeństwo uchyliła a nasz rodzimy przemysł w odpowiedni sposób chroniła.

Również na podniesione wówczas obawy, iż pod mianem rumuńskiej ropy może wchodzić do Austro-Węgier ropa rossyjska z niskiem cłem 68 cnt. za 100*kg*, wskazano nam pewne ustępy ustawy, według których ropie rumuńskiej przysługuje niskie cło tylko za wskazaniem dowodu jej pochodzenia.

W obecnej chwili sprawdziły się nasze wówczas podnoszone obawy i domysły w obydwóch kierunkach: bakińska ropa i nafta wchodzą do Austro-Węgier a nawet do gniazda rodzimej produkcyi tj. do Galicyi w wielkich ilościach, co więcej w Batum wyrabiają pod nazwą „austryackiej ropy“ mieszaninę ciężkich olei i destylatu, która przechodzi granicę Austro-Węgier bądź wprost, bądź przez Rumunię jako ropa rumuńska i opłaciwszy niskie cło zalewa tutejsze targi.

To wszystko dzieje się w chwili, w której z odkryciem nowych terenów naftowych i z zaprowadzeniem nowych systemów wiertniczych dano niezbity dowód, iż gal. przemysł naftowy zdolnym jest do nadspodziewanego rozwoju i wszystkie od natury dane warunki posiada, ażeby w niedalekiej przyszłości w większej części lub nawet w zupełności zaopatrywać Austryję w naftę i w Galicyi wytworzyć przemysł eksportowy, którego kraj ten, pod względem ekonomicznym tak zaniedbany, w wysokim stopniu potrzebuje.

Ażeby jednak nadzieje te urzeczywistnić, potrzeba koniecznie usunąć wszystkie sztuczne przeszkody fiskalnej i polityczno taryfowej natury, które rozwojowi naszego przemysłu na przeszkodzie stoją.

Podczas gdy na Kaukazie przemysł naftowy na przeciąg wielu lat od podatków został uwolnionym a taryfy kolejowe do możliwych granic zostały zredukowane, podczas gdy na Węgrzech przyznano destylarniom, obcą ropę przerabiającym, daleko sięgające ulgi podatkowe, a przemysł ten doznaje szerokiego poparcia przez bezpośredni współudział Rządu ze znacznymi kapitałami, przez wybudowanie doków i uregulowanie taryf, podczas gdy wreszcie sztucznie wyrabiana ropa w wielkich ilościach pod fałszywą marką częścią jako kaukazka, częścią jako rumuńska ropa za opłaceniem niskiego cła wprowadzaną bywa, przemysł galicyjski upada przygnębiony ciężarami fiskalnymi, które wielokrotnie podnoszone były przez Wydział krajowy i interesentów a szczególnie przez krajowe towarzystwo naftowe.

Ażeby umożliwić i zapewnić byt i rozwój rodzinnego przemysłu naftowego, ośmielamy się przedłożyć naszą uniżoną prośbę:

Wasza Ekscellencya raczy w odpowiedniej drodze zarządzić, ażeby

1) surowo przestrzegano prawnych postanowień odnoszących się do dowodu pochodzenia ropy rumuńskiej i badania własności sztucznego produktu wprowadzanego jako ropa kaukazka;

2) podatek zarobkowy, pobierany obecnie od kopalń ropy, zamieniony został na opłatę od miary, podatek zaś dochodowy wymierzany był w sposób przepisany dla minerałów zastrzeżonych;

3) przyznane zostały możliwe ułatwienia w wymierzaniu podatków dochodowego i zarobkowego dla istniejących już w prowincyach monarchii fabryk, nowe zaś zakłady na przeciąg kilku lat od podaktów zostały uwolnione; wreszcie ażeby

4) w chwili odpowiedniej uwzględnione zostały obecne stosunki konkurrencyjne przez odpowiednie taryfy cłowe a względnie przez unormowanie różnicy pomiędzy cłem i podatkiem konsumcyjnym.

Powszechna wystawa w Antwerpii. Wydział krajowy udzielił krajowemu towarzystwu naftowemu na urządzenie Antwerpii wystawy produktów gal. subwencyę w kwocie 400 złr. i upoważnił inżyniera górniczego p. L. Syroczyńskiego do zajmowania się tą sprawą w porozumieniu z komitetem, jaki wydział tow. naftowego w tym celu wyznaczy.

W** sprawie kopalni ropy* pp. Edwarda i Jana Torosiewiczów w Słobodzie rungurskiej przez angielskich kapitalistów toczą się od dłuższego czasu układy pomiędzy stronami interesowanemi. Jako cenę kupna ofiarowywali Anglicy 1½ miliona franków. Jako eksperta powołany był, ze strony kupującej p. Georg Delaval, właściciel kopalni ropy w Krygu zamieszkały w Grybowie. Sprzedaż tej kopalni miała już nie przyjść do skutku, przy końcu atoli zeszłego miesiąca przybyli Anglicy do Kołomyji zwiedzili kopalnię w Słobodzie i fabrykę nafty pp. Fibicha i Stawiarskiego, która z kopalnią pp. Torosiewiczów jest związaną kontraktami sprzedaży i kupna ropy na lat kilka, poczem odjechali do Lwowa celem ostatecznego załatwienia kontraktu. ***W.

Zagórz pod Sanokiem. W tej miejscowości powstała nowa kopalnia ropy, własność p. barona Rhadego, rokująca bardzo ładne nadzieje. Po kilku bezowocnych próbach otrzymano w połowie Stycznia br. w głębokości 135*m.* dosyć znaczną ilość ropy, która wypełniła szyb aż do wierzchu. O ile nam wiadomo, dzienna produkcya tego szybu wynosi około 80 baryłek. Całą produkcyę zakupiła destylarnia dla Fedorowicza i sp. w Ropie.

W sprawie przewozu nafty z Kołomyji do Pesztu i północnych Węgier dowiadujemy się, iż koleje węgierskie zatrzymały czasowo dawną taryfę 1 złr. 88 ct., że jednakże w razie podniesienia takowej kolej Państwowa dołoży wszelkich starań, ażeby usiłowania takowych przez stworzenie nowej drogi do Węgier pokrzyżować.

Słoboda rungurska. Jak znaczną jest produkcya tej obfitej kopalni ropy dowodzi najlepiej fakt, iż destylarnie, przerabiające ropę ze Słobody zapłaciły w Styczniu br. 79100 złr. podatku konsumcyjnege, z której to kwoty przypada około 30000 złr. na destylarnię p. Szczepanowskiego. Oprócz tego odeszło około 25 wagonów ropy do Wiednia.

Rossyjska Mołdawica. W miejscowości tej na Bukowinie rozpoczęto wiercenia na ropę, wykonywane przez przedsiębiorstwo wiertnicze Vatter i Sergler, ropa mierzy 37·B. W pobliżu kopalni znaleziono cienki pokład wosku ziemnego, zbliżonego do najcelniejszego gatunku z Borysławia. Powyższe przedsiębiorstwo podjęło także roboty wiertnicze w Scaujcle i Brestie razem 8 otworów świdrowych.

Ustawa naftowa otrzymała już Najwyższą sankcyę cesarską, wejdzie zatem niebawem w faktyczne zastosowanie.

Kryg koło Gorlic, kopalnia ropy, rozwija się nader szczęśliwie. Oprócz 1 lokomobili będącej własnością Sp. jasielskiej, posiadają przedsiębiorcy Bergheim i Mac Garvey 3 maszyny parowe, Spółka zaś Pieniążek, Fibich itd. 1 lokomobilę, przy pomocy której rozpocznie wiercenie według systemu Faucka tymi dniami. Prawdopodobnie i kopalnia p. Stockera posiadać będzie wkrótce swoją lokomobilę. Tak więc w krótkim czasie pracować będzie w tej miejscowości na małej stosunkowo przestrzeni 6 motorów parowych.

Celem możności przerobienia całej ilości ropy, jaką Kryg i Libusza produkują, okazała się potrzeba znacznego powiększenia destylarni p. A. Skrzyńskiego i sp. w Libuszy, której nafta coraz to większe zyskuje wzięcie.

Das galizisch-amerikanische Petroleumcartell. In der Chem. und Techn. Ztg. (Nr. 3, 1885) findet man eine merkwürdige und vollkommen irrige Mittheilung eines Correspondenten aus Kolomea, dass Herr Chambers, der Repräsentant der amer. Petroleum-Gesellschaft „Standard Oil Comp." in Kolomea eingetroffen ist, um mit den gal. Producenten über eine gemeinsame Bekämpfung des russischen Petroleums zu berathen und ein Uebereinkommen bezüglich der Petroleumpreise mit den Amerikanern zu treffen.

Herr Chambers, ein höherer Beamte der amer. Petroleum-Gesellschaft „Acme Oil Company", wurde von derselben speciel mit dem Studium der russichen Petroleum-Industrie, inwieferne dieselbe den Import des amer. Petroleums nach Europa bedrohen würde, vertraut, aber keine Vollmacht zu irgend welchen Verhandlungen bekommen. Aus eigener Initiative hat er, nachdem er die Petr. Gruben im Kaukasus besucht hatte, Rumänien durchreist, und ist in letzterer Zeit in Kolomea eingetroffen, wo er folgende sonst ganz richtige über diese Industrieen Meinungen ausgesprochen hatte. Allem Anscheine nach werden Nobel und andere Produzenten in Baku kaum länger als ein Jahr nach dem gegenwärtigen Plane ihre Thätigkeit entwickeln können, dazumal die Dividende nicht ausgezahlt wird, und neue Anleihen getroffen werden müssen, um überhaupt das Petroleum ausserhalb Russland zu versenden. Um diese Katastrophe zu beschleunigen wird gewiss die Standard Oil Compagny in naher Zukunft den Preis des nach Russland, Deutschland und Oesterreich importirten Petroleums mit bedeutendem Verluste erniedrigen, welche Reduktion die russichen Produzenten zwingen wird mit der genannten Compagny eine Vereinbarung zu treffen und die über die Kräfte forsirte Ausfuhr des Petroleums bei den bedeutend reduzirten Preisen aufzugeben. Es ist leicht vorauszusehen, dass bei dem neuen Concurrenzkampfe zwischen diesen zwei mächtigen Petroleum-Industrieen die galizische sehr schwer getroffen wird.

Rumänien scheint ein verlorenes Terrain zu sein, Galizien dagegen, dessen viele Oelfelder noch unberührt da liegen, hat alle Bedingungen bei seiner Lage Mitten in Europa und dem hohen Einfuhrzolle zu seiner Existenz und stetten Entwickelung. *W.*

Vereins Mittheilungen. Nach der Beendigung der zweiten Plenarsitzung der Mitglieder des gal. Petroleum Landesvereines am 18 Jänner im Lemberg, versammelten sich die Produzenten im Nationalkasino zu einem Festmale, welches zu Ehren des Praesidenten A. Gorayski veranstaltet wurde, und welchem unter mehreren eingeladenen Gästen auch der Landesmarschall beigewohnt hatte.

Herr Szczepanowski hatte den ersten Toast auf das Wohl des Praesidenten gebracht und dabei die grossen Verdienste desselben um das Wohl der Industrie emporgehoben.

„Die Anerkennung meiner Bestrebungen", antwortete hierauf Herr Gorayski „die mir heute allgemein gezeigt wird, beschämt mich im hohen Grade. Ich habe durchaus nichts aussergewöhnliches geleistet und keine wesentlichen Verdienste an den Tag gelegt; ich verfolge nur jene Pflicht, soweit es meine Kräfte mir erlauben, die ich übergenommen habe. Die Industrie zu entwickeln, ist ein Bestreben, welches dem Lande, wohl aber auch uns Produzenten zu Nutzen kommt, daher sind die Verdienste um so kleiner. Im unseren Kreise haben wir indessen einen Mann, welcher alle seine Kräfte, Energie und hohe Bildung unserem Vaterlande gewidmet, dafür aber keinen anderen Lohn als jenen, nach welchem sich sein Gewissen sehnte, verlangt hatte; er suchte keinen eigenen Nutzen, ausser der Ueberzeugung, dass jede seiner Thätigkeiten auf das Wohl der Landsleute gerichtet war. Im Laufe seines ganzen, der positiven Thaten vollen Lebens hatte er nicht seine Person, sondern das Land im Auge gehalten, und die Entwickelung der Petroleum Industrie mit steter Aufmerksamkeit verfolgend, dieselbe fleissig unterstützt; er hörte nicht auf bei seiner jetzigen hohen Würde, derselben die vollste Gunst fernerhin zu bewahren"

„Einem solchen Verdienste gebührt zu erster Linie, meine Herrn, die grösste Anerkennung und glaube ich den Ausdruck Eurer wärmster Sympathie kund zu geben, wenn ich meinen Pokal zu Ehren und auf die Gesundheit des Landesmarschalls emporhebe".

Graf Rogar Lubieński toastirte auf das Wohl der beiden Vicepraesidenten A. Skrzyński und Szczepanowski.

Der darauf folgende Toast des Landesmarschalls auf die glückliche Entwickelung der gal. Petr. Industrie, hatte bei allen Anwesenden einen sehr erfreulichen und günstigen Eindruck gemacht.

Derselbe gedachte des glücklichen Erfolge der gemeinsamen Arbeit unter der Egide des Vereines, der Wichtigkeit der Industrie für das Land, und versicherte, dass soweit die Ingerenz der Landesrepraesentation reicht, dieselbe seine Hilfe und Schutz der Petroleum-Industrie gewähren wird.

Zum Schlusse dankte Herr Postruski dem Landesausschusse für dessen bisherigen Unterstützungen und kräftige Förderung der Industrie. Herr Wiśniowski toastirte auf die Gesundheit des Director Wrotnowski und Herr Fibich brachte das altpolnische „Kochajmy się".

Heiterkeit und fröhliche Stimmung herschten bis zum Schlusse des Banquets; Abends versammelten sich abermals die Mitglieder des Vereines in den Salons des Landesmarschals und verweilten daselbst einige Stunden.

Am 22 Jänner unternahm der Landesmarschall in Begleitung der Herrn Gorayski, A. Skrzyński und Lubieński einen Ausflug nach Kolomea, Peczeniżyn und Słoboda Rungurska, um die dortige grossartige Industrie kennen zu lernen. Ueberall wurden der Landesmarschall und die angekommenen Gäste festlich begrüsst; am Bahnhofe in Kolomea vom Bezirkshauptmann, Bürgermeister, Bezirksvorsteher, Beamten und zahlreichem Publikum; in Peczeniżyn vom Eigenthümer einer der grössten Raffinerie im Lande Herrn Szczepanowski, in Słoboda bei einem festlich geschmückten Bogen vom Dr. Fedorowicz, Pfarrer und Herrn Władimir Postruski. Prachtvolles Wetter begünstigte die Excursion. Einen imposanten Anblick bietete die grossartige Petroleumgrube. Noch vor einigen Jahren herrschte in dieser engen mit Wald bedeckten Schlucht eine nur selten unterbrochene Stille; heute arbeiten daselbst hunderte von Arbeitern und viele Dampfmaschinen; unzählige Fuhrwerke führen das Rohoel aus der Grube, derer Produktion bis auf 700 Barrels per Tag emporgewachsen ist.

Spät in den Abend verweilten die Gäste auf der Grube. Besondere Aufmerksamkeit des Marschalls lenkte die von Herrn Jurski in Betrieb gesetzte canadische Bohrung. Es ist dies der erste diesbezügliche von unserem Techniker gemachte glückliche Versuch.

Nicht minder imposant war der Anblick auf die Grube am Abende; auf den hohen die Schlucht umgebenden Bergen

waren zahlreiche Rohoelfeuer angezündet, welche die Gruben hell beleuchteten.

Am Morgen des nächsten Tages verliessen die Gäste Słoboda Rungurska und kehrten nach Kolomea zurück. *Mz.*

Generalversammlung der Mitglieder des Landesvereines zur Hebung der gal. Petroleum-Industrie in Lemberg.

Sitzung vom 17 Jänner.

(Fortsetzung.)

Nach Verlesung und Genehmigung des Protokolls der letzten Plenarversammlung (Gorlice, 19. Dezember 1884) kam als erster Gegenstand der Tagesordnung der vom Herrn A. Biechoński vorgelesene

1) *Jahresbericht des Vereines.*

Hochgeehrte Versammlung!

Wiewohl unser Bericht bloss den Zeitraum der Thätigkeit des Vereines von der am 13 Mai v. J. stattgefundenen Plenarversammlung umfassen sollte, glauben wir doch in Anbetracht der heute so zahlreichen Versammlung richtig zu handeln, wenn wir alle die wichtigeren Momente seit der Zeit des Petroleumcongresses in Przemyśl (1882) zusammenfassen, deren Wirkung entweder günstig oder schädlich für die Entwickelung der Industrie sich erwiesen hat. Vor allem muss es emporgehoben werden, dass unsere im Congresse kundgegebenen Meinungen leider im negativen Sinne sich vollends bestätigt haben, dass aber trotz vieler und bedeutender Hindernisse unsere Industrie in letzten Jahren eine rege Thätigkeit entwickelt und einen erfreulichen Fortschritt sowohl in Bezug auf die Art der bergmännischen Arbeiten als auch die grössere Produktion gezeigt hat.

Es braucht nicht erst bewiesen zu werden, von welcher grosser Bedeutung die klare Auffassung des Eigentumsrechtes des Petroleumfeldes durch das Gesetz ist, und doch hat sich die Hoffnung, dass auf diesem Wege die Industrie sich normal entwickeln wird, nicht in dem Grade verwirklicht, wie mann es von dem neuen Gesetze erwartet hatte, aus dem einfachen Grunde, weil in demselben aus sonst nicht unrichtigen Prinzipien die Verpflichtung der Bergbautreibenden zur Ausübung des Schurfrechtes in gewissen festgesetzten Grenzen, Naphtafeld genannt, unberücksichtigt gelassen wurde. Im Bereiche seines Wirkungskreises und bei Gelegenheit der über die Regierungsvorlage gepflogenen Berathungen hatte der Verein den obigen sowie andere Mängel des Gesetzes emporgehoben; derselbe wird es nicht verfehlen den Einfluss des neuen Gesetzes auf die Industrie stets zu verfolgen, und etliche sich als nothwendig zeigende Aenderungen der Hohen Regierung oder dem Landtage vorzulegen.

Wenngleich es uns nicht bald gelingen wird diese Aenderungen durchzuführen, jedenfalls könnten die Bestimmungen des neuen Gesetzes in gewisser Richtung wohlthätig für die Entwickelung der Industrie wirken, wenn nicht andere Momente vorhanden wären, welche unsere Industrie bedrohen und die Zukunft derselben in Frage stellen.

Die Herrn werden es leicht errathen, dass damit die Petroleum-Consumsteuer gemeint wird, derer Einführung uns während des Congresses in Przemyśl getroffen hat. Indem es in Folge des bindenden Vertrages, welchen zwischen beiden Hälften unserer Monarchie abgeschlossen wurde, es unmöglich war dieselbe aufzuheben oder gar nur manche Erleichterungen in der Ausführung des Gesetzes selbst zu erlangen, beschränkte sich der Verein auf blosse Beobachtung der unmittelbaren Folgen und den Einfluss desselben auf die Industrie, dessen Abänderung in einzelnen Hauptbestimmungen gegenwärtig um so mehr angezeigt ist, als neuester Zeit ein neuer Concurrent erschienen ist, welcher bei den Einführung des Gesetzes nicht berücksichtigt wurde. In vielen einzelnen Fällen hatte der Verein auf die strengen Bestimmungen des Gesetzes so zb. jene der Controldurchführung, der Ausfuhr der steuerbaren Mineraloele u. s. w., welche den administrativen Theil der Raffinerieen unnützerweise im hohen Grade belästigten, mehrmals das Hohe Finanz-Ministerium aufmerksam gemacht, und in mancher Beziehung manche wenn nicht wesentliche Begünstigung erzielt. Ueber unsere Vorstellung wurde der Import des russischen Petroleums längst der russichen Grenzen einer schärferen Controlle unterzogen. Bei dem nahenden Ablauf des Petroleum-Zoll- und Consumsteuer-Vertrages, wird der Verein alles mögliche thun, um bei den neu zu pflegenden Verhandlungen die Landes-Industrie vollkommen berücksichtigt wäre.

In unmittelbarem Zusammenhange mit dem Petroleum-Zoll- und der Consumsteuer steht die Concurrenz Frage des ausländischen Petroleums, welches in letzterer Zeit in unserem Lande weit grössere Privilegien in dem Transporte zu erlangen wusste, als uns über das vielseitige und mühsame Ansuchen zuerkannt wurde. In der Eröffnungsrede hatte der Herr Praesident der hochgeehrten Versammlung ein hinreichendes Bild der Transportverhaltnisse gegeben. Was in dieser Richtung der Verein gethan hat, ist es den Herrn Produzenten allgemein bekannt. Diese Angelegenheit wird ausserdem den Gegenstand der Berathungen bilden, und wir hegen die Hoffnung, dass alle unsere Bemühungen diesmals von gutem Erfolge begleitet werden, und dem inländischen Petroleum jede mögliche Erleichterung im Transporte nach Wien und Ungarn zuerkannt wird.

Es ist leicht einzusehen, dass unsere Bestrebungen in jeder der obigen Angelegenheiten vom guten Willen der hohen Regierung abhängig sind, dass es daher nicht immer möglich ist positives von uns zu verlangen. Es vermochte segar nicht die Landesrepraesentation, welche viele Beweise Ihrer Bemühungen unserer Industrie thatkräftig zu helfen an den Tag gelegt hatte, in Anbetracht der herrschenden Verhältnisse die Hohe Regierung zur Unterstützung der Industrie zu bewegen.

Die Regelung der Einkommen- und Erwerb-Steuer von den Petroleumgruben und Raffinerieen, sowie die Subventionirung der Tiefbohrungen in Galizien fanden bei der Hohen Regierung keinen Einklang, und wurden die zahlreichen Petitionen des Landtages und des Vereines unbeantwortet ad Acta gelegt.

Die ganze Last unserer Industrie mit grösseren Fonden zum Zwecke der Tiefbohrungen, der Einführung besserer Bohrmethoden, der chemischen Untersuchungen des Erdoeles und des Petroleums, sowie der Subwentionirung unseres Fachorganes „Górnik“ zu helfen, nahm die derselben stets wohlgesinnte Landesrepraesentation auf sich. Im Einvernehmen mit dem Vereine delegirte der Landesausschuss eine Commission, welche die neueren in

Galizien in Anwendung stehenden Bohrsysteme studiren und prüfen sollte. Um die Anwendung und Verbreitung dieser Systeme zu befördern, unterstützte der Landesausschuss die Petition des Vereines behufs des Ankaufes aus dem Landesfonde jener Bohreinrichtungen, welche von der Commission als entsprechend anerkannt werden, um dieselben einzelnen Bergbaubesitzern, Unternehmern oder Bergbaugesellschaften unter zugänglichen Bedingungen zur Durchfürung rascherer und tieferer Bohrungen zur Verfügung zu stellen.

Wir erachten es als unsere Pflicht an dieser Stelle die Nothwendigkeit der Assotiationen kleinerer Unternehmungen in grössere Gesellschaften den Herrn anzuempfehlen, als das einzige Mittel, um billiger, und energischer mit besseren Systemen arbeiten, die mit der Tiefe wachsenden Schwierigkeiten leichter bewältigen, und die Selbstkosten des Rohoeles, dessen Preis immer kleiner wird, reduziren zu können.

Seit mehreren Jahren beschäftigten sich der Landesausschuss und der Petroleum Verein mit der Errichtung einer bergmännichen Schule, welche den Zweck hätte, Arbeiter und Aufseher für die Petroleum-Gruben auszubilden. Das vom Oberbergrathe Herrn H. Wachtel ausgearbeitete Projekt fand viele Schwierigkeiten, und mit der Verbreitung des canadischen Bohrsystemes ist man von dem obigen Projekte abgegangen, und will statt der teoretischen die practische Ausbildung in der Handhabung der besseren Bohrsysteme als für unsere Zwecke passendere einführen.

Jetzt bietet sich den geehrten Herrn die beste Gelegenheit uns ihre diesbezüglichen Wünsche bekannt zu machen, und können Sie versichert sein, dass wenn dieselben überhaupt durchführbar werden, der Verein es nicht versäumen wird dem Landesausschusse dieselben zur eventuellen Durchführung und Unterstützung vorzulegen.

Es sei hier bemerkt, dass wir, Dank den Bestrebungen des Landesausschusses in diesem Jahre in den Besitz zweier Encyklopädieen des Petroleum-Bergbaues der Herrn Maślanka und Jabłoński gelangen, dass ferner von dem Landesausschusse der Concurs auf mehrere die Verarbeitung des Rohoeles betreffende Preisarbeiten ausgeschrieben wurde, und es ist zu hoffen, dass sich viele Techniker finden werden, die dieselben übernehmen und durchführen werden.

Dass dritte Jahr bereits erscheint die vom Vereine angeregte und vom Landesausschusse subventionirte Fachzeitschrift für die gal. Petroleum-Industrie „Górnik“. Was die weitere Herausgabe, und gewisse Aenderungen in dem administrativen Theile dieser Zeitschrift anbelangt, verweise ich die Herrn auf den speciellen Bericht und die diesbezüglichen Anträge der Redaktion.

Wir gelangen in unserem Berichte zu den nicht minder wichtigen Fragen über die Vorschüsse auf das Petroleum in Sommermonaten und über die Handelsverhältnisse des galizischen Petroleums.

Was die erstere anbelangt, wandte sich der Verein an die Landesbank in Lemberg, welche unserem Wunsche Folge leistend den von dem Vereine anempfohlenen Eigenthümern der Raffinerieen und zugleich Mitgliedern des Vereines unter gewissen Bedingungen auf das in den Magasinen gelagerte Petroleum-Geldvorschüsse zu geben sich entschlossen hatte. Wie wohl bis jetzt keiner von den Produzenten aus mehreren Gründen diese Art des Credites benutzt hatte, haben wir das mit der Landesbank angebundene Verhältniss nicht aufgelöst, ersuchen aber um die positiven Vorschläge, in wieferne dieser Credit praktisch durchfühbar, zugänglich und möglichst billig gemacht werden könnte.

Unsere Handelsverhältnisse lassen Vieles zu wünschen übrig; unsere allzu zerstreute Thätigkeit wird von den die Consumenten und Produzenten vermittelnden Händlern im grossen Maasstabe ausgenützt, und vielseitig beeinflusst. Nur selten gelingt uns die Situation zu beherrschen, meistens geben wir den unverdienten Lohn jenen fremden Elementen, die zur Entwickelung der Industrie nicht einen Heller beigesteuert haben. Wir glauben, das die galizischen Producenten aus dieser Abhängigkeit sich einmal befreien und den Handel des Petroleums in eigene Händen concentriren und unserem Produkte die wichtigsten Absatzpunkte in Oesterreich gewinnen werden können, denn nur auf diese Art wird es möglich sein dem Handel den natürlichen Gang zu sichern.

(Forts. folgt).

Ceny nafty. Petroleumpreise.

Wiedeń 100*kg* (am.) od 1 do 15 lutego			23·75 — 24·00	zlr.
„ „ (gal.)	„	„	22 — 22·50	„
„ „ (ros.)	„	„	9·75 — 10	
Tryest „	„	„	9·50 — —	„
Hamburg 50*kg* „			6·80	mrk.
Brema „ „			6·75	„
Antwerpia 100*kg* „			17·50	fr.
Nowy York 1 gal. „			8	cnt.
Philadelphia „ „			7·83	„
Ropa amer. „ „			6·63	„
Certyfikaty „ „			77·25	„
Wiedeń 100*kg* (gal. A. Skrzyński) Nr. 0			24—24·26	zlr.
„ „ „ „ Nr. 00			26—26·50	„

Popyt jeszcze znacznie ożywiony.

Pomyłki druku.

str. 9, 1 kol., 13 wiersz od dołu zamiast „2883“ ma być „**1883**“
„ 9, 2 „ 1 „ od góry „ „godzinach ma być „**dniach**“
„ 10, 1 „ 1 „ od dołu „ „Vorarbeitung“ ma być „**Verarbeitung**“
„ 11, 1 „ 30 „ „ „ „ „angeneigt“ ma być „**angezeigt**“
„ 11, 1 „ 11 „ „ „ „ „kundgegebenen kämpfen“ ma być „**kundgegebenen Vorurtheil kämpfen**“
str: 11, 2 kol. 23 wiersz od dołu po słowie „bedroht“ umieścić „**anführe**“
„ 12, 1 „ 6 „ od góry zamiast „im Folge“ ma być „**in Folge**“

Nakładem Towarzystwa naftowego. Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.